



Sygn. akt I PK 641/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca)

SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz

w sprawie z powództwa S. O.

przeciwko "P." w K.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 czerwca 2004 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Spółecznych w K.

z dnia 15 maja 2003 r., sygn. akt IX Pa .../03,

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w K. wyrokiem z dnia 12 grudnia 2002 r., VII P .../02, oddalił powództwo S. O. przeciwko Fundacji „P.” w K. o zasądzenie kwoty 19.236,80 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w

okresie od dnia 13 czerwca do dnia 10 października 2002 r. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na ustalenie poniższego stanu faktycznego.

Powód S. O. został w pozwanej Fundacji zatrudniony od dnia 30 września 1994 r. na stanowisku prezesa zarządu na okres jednej kadencji, tj. na 3 lata. Kolejną umowę o pracę strony zawarły w dniu 12 czerwca 1997 r., zgodnie z którą zatrudniono powoda na dotychczasowym stanowisku na okres pięcioletniej kadencji. W dniu 30 listopada 2001 r., w związku z odwołaniem go poprzedniego dnia z zajmowanego stanowiska przez zgromadzenie fundatorów, strona pozwana rozwiązała umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przed datą złożenia tego oświadczenia woli strona pozwana, ze względu na pełnienie przez powoda funkcji radnego Rady Miejskiej K., zwróciła się do niej z wnioskiem o wyrażenie zgody na wypowiedzenie. Powód odwołał się od tego wypowiedzenia, które wyrokiem Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 15 lutego 2002 r., VII P .../01, zostało uznane za bezskuteczne, przy czym Sąd ten nakazał pozwanej dalsze zatrudnianie powoda do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 19 marca 2002 r. W dniu 18 lutego 2002 r. powód otrzymał pismo informujące go, że w związku z treścią wspomnianego wyroku pracodawca zwalnia go z obowiązku wykonywania pracy. Od tego momentu nie świadczył więc pracy, jednak otrzymywał umówione wynagrodzenie do dnia 12 czerwca 2002 r. Pozwana nie zaproponowała mu nowej umowy, tylko w dniu 14 czerwca 2002 r. doręczyła świadectwo pracy, wskazując w nim, że stosunek pracy, trwający od dnia 1 października 1994 r., z dniem 12 czerwca 2002 r. uległ rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który był zawarty.

W świetle tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że stosunek pracy, łączący strony na okres pięciu lat, ustał zgodnie z art. 30 § 1 pkt 4 k. p. z dniem 12 czerwca 2002 r., więc strona pozwana nie musiała uzyskiwać uprzedniej zgody rady gminy, co według art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) byłoby konieczne w razie wypowiedzenia stosunku pracy, Strona pozwana wydała zatem prawidłowe świadectwo pracy, a żądanie przez powoda wynagrodzenia za okres w którym nie

istniał już stosunek pracy „jest bezprzedmiotowe”. Nie sposób bowiem zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że po orzeczeniu o bezskuteczności wypowiedzenia dokonanego mu w dniu 30 listopada 2001 r. doszło między stronami per facta concludentia do nawiązania nowego stosunku pracy na czas nieokreślony. Wspomniane orzeczenie spowodowało jedynie ubezskutecznienie wypowiedzenia wcześniej nawiązanego terminowego stosunku pracy. Oceny tej nie zmienia fakt, że strona pozwana w wydany powodowi świadectwie pracy napisała, iż od dnia 30 listopada 2001 r. zajmował on stanowisko „pracownika umysłowego”. Jeśli zaś powód nie aprobował treści tego stwierdzenia, to powinien wnieść o sprostowanie świadectwa, a w razie spotkania się z odmową pracodawcy - wystąpić do sądu pracy z powództwem określonym w art. 97 § 2 k. p.

Apelację wniesioną przez powoda oddalił Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 15 maja 2003 r., IX Pa .../03. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz przypisaną im kwalifikację prawną. Sąd Okręgowy podkreślił w szczególności, że świadectwo pracy, z którego treści powód wywodzi swoje roszczenie, ma wyłącznie informacyjny charakter, więc z wpisu o zatrudnieniu od dnia 30 listopada 2001 r. na stanowisku „pracownika umysłowego” nie sposób wyprowadzić wniosek, iż terminowa umowa o pracę na stanowisku prezesa zarządu została zastąpiona przez umowę na czas nieokreślony na nowym stanowisku „pracownika umysłowego”. Taki ewentualnie pogląd mógłby znaleźć oparcie w porozumieniu stron albo w wypowiedzeniu zmieniającym, lecz powód nie wykazał dokonania żadnej z tych czynności, choć na nim spoczywał ciężar odpowiedniego dowodu (art. 6 k. c.). Nie ma też zdaniem Sądu Okręgowego jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że dopuszczając zgodnie z art. 299 k. p. c. (a nie - jak błędnie wskazano w apelacji – w trybie art. 292 k. p. c.) dowód z przesłuchania stron, Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 231 k. p. c., a tym samym wykroczył poza granice żądania bądź poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, przez co z urzędu i z pogwałceniem zasady kontradiktoryjności zmienił podstawę faktyczną powództwa.

W kasacji skierowanej przeciwko całości powyższego wyroku powód zarzucił „oczywiste naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik

sprawy, a w szczególności art. 378 § 1 k. p. c., polegające na pominięciu przy rozpoznaniu sprawy zarzutów podniesionych w apelacji, a dotyczących naruszenia Konstytucji RP i zasady kontradyktoryjności, tj. na przesłance wynikającej z art. 393¹ pkt 2 k. p. c.” Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie kasacji podniósł oczywiste naruszenie prawa, polegające na tym, że apelacja nie została faktycznie rozpoznana. W uzasadnieniu kasacji napisano między innymi, że w postępowaniu apelacyjnym skarżący zarzucił naruszenie konstytucyjnych zasad równości stron i bezstronności sądu, a w ślad za tym procesowej zasady kontradyktoryjności, nad którymi to zarzutami Sąd Okręgowy przeszedł do porządku dziennego i bezkrytycznie zaakceptował orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Tymczasem Sąd Rejonowy przy braku jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej strony pozwanej dopuścił z urzędu dowód z przesłuchania stron, przy czym na jego podstawie poczynił ustalenia sprzeczne z treścią świadectwa pracy i w konsekwencji oddalił powództwo, stwierdzając, że stosunek pracy ustał z dniem 12 czerwca 2002 r. wskutek upływu terminu, na jaki został zawarty. Taka kwalifikacja miałaby sens, gdyby nie fakt, że z pkt 2 świadectwa pracy wynika, iż powód od dnia 30 listopada 2001 r. do dnia 12 czerwca 2002 r. był zatrudniony jako pracownik umysłowy bez szczegółowego zakresu obowiązków. Tę ostatnią okoliczność powinien udowodnić pozwany, wykazując, że nowo zawarta umowa w charakterze pracownika umysłowego bez szczegółowego zakresu obowiązków była również umową terminową, „a przecież pozwany nie podniósł takiego zarzutu”.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż jej procesowa podstawa jest oczywiście nieusprawiedliwiona. Podstawa ta została w petitum kasacji zredukowana do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k. p. c., stanowiącego, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, aczkolwiek w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Wprawdzie skarżący twierdzi, że kasacja powinna być przyjęta do rozpoznania ze względu na oczywiste naruszenie wymienionego przepisu (art. 393 § 2 w związku z art. 393³ §

1 pkt 3 k. p. c.), lecz twierdzenie to nie zostało umotywowane, Nie jest więc jasne, na czym polegało owo naruszenie, zwłaszcza zaś jego „oczywistość”, natomiast z powołanych w uzasadnieniu kasacji zarzutów pogwałcenia jeszcze innych przepisów procedury cywilnej, co miało zapewne wspomniane twierdzenie uwiarygodnić i zarazem skonkretyzować, wynika niedwuznacznie, że skarżącemu chodziło nie tyle o nierozpoznanie apelacji, ile o jej rozstrzygnięcie nie po jego myśli. Tymczasem rozstrzygnięcie to, sprowadzające się w istocie do przyjęcia ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz do uznania trafności ich subsumcji pod odpowiednie normy ustawodawstwa pracy, nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Jakkolwiek treść świadectwa pracy, na której skarżący opierał swoje żądanie, wiernie odtwarza chronologię zmian w jego pracowniczej sytuacji faktycznej, ale ocena prawnego charakteru i doniosłości tych zmian nie była jednoznaczna. Nie sposób więc Sądowi pierwszej instancji wytykać, że po przeprowadzeniu rutynowego dowodu z akt osobowych powoda oraz z akt sprawy VII P .../01 o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia dokonanego mu w dniu 30 listopada 2001 r., zdecydował się na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, zaś Sądowi Okręgowemu postawić sensowny zarzut, że w decyzji tej, będącej skądinąd realizacją wyraźnego wniosku wysuniętego przez pracodawcę w odpowiedzi na pozew, nie dopatrywał się naruszenia przepisu art. 299 k. p. c. Dowód ten wykazał, czy raczej potwierdził, że wspomniane wypowiedzenie stosunku pracy na stanowisku prezesa zarządu Fundacji było prostą konsekwencją odwołania z tego stanowiska w dniu 29 listopada 2001 r. przez zgromadzenie fundatorów, które w tym zakresie ma według statutu wyłączną kompetencję. Mimo to pozwany pracodawca starał się w dobrej wierze wykonać wyrok Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w K. z dnia 15 lutego 2002 r. o uznaniu bezskuteczności tego wypowiedzenia, połączony z nakazem dalszego zatrudniania powoda do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. Bezpośrednio po odwołaniu z funkcji prezesa zarządu pracodawca traktował więc powoda jako „pracownika umysłowego bez szczegółowego zakresu obowiązków”, a po wydaniu wspomnianego wyroku wprost i jednoznacznie zwolnił go z dniem 18 lutego 2002 r. z obowiązku wykonywania pracy. Sytuacja ta trwała do dnia 12

czerwca 2002 r., a więc do daty ustania stosunku pracy wskutek upływu pięcioletniej kadencji, na okres której została zawarta umowa o pracę. Takie zachowanie pracodawcy ma nie tylko oparcie w przepisie art. 30 § 1 pkt 4 k. p., wyraźnie powołanym w treści świadectwa pracy, ale znajduje dodatkowe oparcie w fakcie – potwierdzonym dowodami z akt osobowych i przesłuchania stron – bezskutecznych negocjacji w celu ugodowego załatwienia sporu wywołanego wypowiedzeniem stosunku pracy w następstwie odwołania powoda ze stanowiska prezesa zarządu Fundacji. W trakcie tych negocjacji strona pozwana zaproponowała skarżącemu od dnia 1 marca 2002 r. bezterminowe zatrudnienie na stanowisku redaktora naczelnego miesięcznika „R.”, lecz zainteresowany ofertę tę odrzucił. W tej sytuacji pracodawcy, który nie mógł „przywrócić” powodowi stanowiska prezesa zarządu, choć był równocześnie zobowiązany wyrokiem do jego dalszego zatrudniania, a poza tym nie był się w stanie porozumieć z zainteresowanym co do zmiany treści czy też nawiązania nowego stosunku pracy, pozostało praktycznie jedno wyjście, to znaczy czekać do momentu ustania stosunku pracy wskutek upływu terminu pięcioletniej kadencji, płacąc w tym czasie umówione wynagrodzenie, bez możliwości domagania się wykonywania pracy.

Ustanie stosunku pracy wskutek upływu terminu nie wymaga ze strony pracodawcy składania jakichkolwiek oświadczeń woli, a tym samym uzyskiwania uprzedniej zgody rady gminy, w której pracownik jest radnym. Dlatego domaganie się przez skarżącego dalszego wynagrodzenia do dnia 10 października 2002 r., to znaczy do daty upływu kadencji rady, jest oczywiście bezzasadne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² w związku z art. 393⁸ § 2 zdanie 2 k. p. c. orzekł jak w sentencji.